Sygn. akt I ACa 185/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P., Ł. P., P. P. (1) i S. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt I C 1174/14

I. ***oddala obie apelacje,***

II. ***zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 185/15

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia od (...) S.A. w W.: S. P. (1) kwoty 100.000 zł, J. P., Ł. P. i P. P. (1) kwot po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu wskazując, że w dniu (...) r. zginął H. P. – mąż i ojciec powodów. Sprawca został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie w sprawie II K 241/08. Śmierć była bardzo silnym wstrząsem dla powodów. Synowie w chwili tragicznego zdarzenia mieszkali wspólnie z rodzicami.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że do czasu wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. w systemie prawnym istniała luka, uniemożliwiająca przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznane przez nich krzywdy w związku ze śmiercią członka rodziny.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów: S. P. (1) kwotę 50.000 zł, J. P. kwotę 40.000 zł, Ł. P. kwotę 40.000, P. P. (1) kwotę 40.000 zł, wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd powództwa oddalił, zniósł wzajemnie miedzy stronami koszty zastępstwa procesowego, zasądził od pozwanego na rzecz powodów S. P. (1), J. P., Ł. P. kwotę po 500 zł na rzecz każdego z nich oraz na rzecz P. P. (1) kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim od pozwanego kwotę 6.750 zł, a od powodów z zasądzonego roszczenia: S. P. (1) kwotę 2.000 zł, J. P. kwotę 1.500 zł Ł. P. kwotę 1.500 zł i P. P. (1) kwotę 1.750 zł – tytułem brakujących kosztów sądowych

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) r. na drodze leśnej S. – G. P. P. (1) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując motocyklem marki (...) o nr rej. (...) na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer motocyklu – H. P. – na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Powyższe zachowanie P. P. (1) stanowiło przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., za które wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie II K 241/08 został skazany. P. P. (1) nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. W czasie zdarzenia motocykl posiadał ubezpieczenie OC w (...). H. P. poprosił syna P. P. (1) żeby podwiózł go do lasu, bo chciał pozbierać kurki. Zmarły bardzo lubił piwo jak było gorąco. W dniu zdarzenia było bardzo gorąco. W pobranej od pokrzywdzonego krwi stwierdzono 1,7‰ alkoholu etylowego.

W chwili zdarzenia H. P. miał 54 lat. Z żoną S. P. (1) pozostawał w związku małżeńskim od przeszło 29 lat. Było to zgodne małżeństwo. W chwili śmierci pokrzywdzonego P. P. (1) miał 28 lat, J. P. – 20 lat, Ł. P. – 18 lat. Wszyscy - za wyjątkiem P. P. (1), który wynajmował mieszkanie w G. - w tamtym czasie mieszkali z rodzicami. Powodowie byli bardzo zżyci z ojcem, razem jeździli na grzyby, ryby. S. P. (1) zajmowała się domem. Zmarły dorabiał sobie wykonując prace remontowe, uczył Ł. P. sztuki budowlanej. H. P. wspólnie z synami przeprowadzał remont mieszkania, w którym mieszkali. Śmierć H. P. była dla powodów szokiem.

Po śmierci ojca P. P. (1) dużo czasu spędzał przed komputerem. Obecnie ma własną rodzinę. Po śmierci H. P., Ł. P. uczestniczył w terapii psychologicznej w okresie od 20 maja 2008 r. do 5 grudnia 2008 r., J. P. w okresie od 20 maja 2008 r. do 14 listopada 2008 r., a S. P. (1) w okresie od 20 maja 2008 r. do 19 grudnia 2008 r. J. P. po tragicznym wydarzeniu opuścił się w nauce. Rok po skończeniu szkoły zdał maturę. S. P. (1) stała się obojętna, brała tabletki uspokajające ziołowe.

Pismem z dnia 27 grudnia 2013 r. powodowie wystąpili do pozwanego o zapłatę dochodzonych w niniejszym procesie kwot. Pismem z dnia 10 stycznia 2014 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Dokonał analizy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. - w kontekście zmiany art. 446 k.c. poprzez dodanie paragrafu czwartego, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Podkreślił, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i objęte są nim wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazał, że trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź miedzy osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Poglądu nie niweczy sensu dokonanej

nowelizacji art. 446 k.c., gdyż dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia.

Sąd nadto wskazał, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego motocyklem (...) o nr rej. (...) i przywołał art. 822 § 1 k.c., art. 436 § 1 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślił, że nie ulega wątpliwości, iż winnym spowodowania śmierci H. P., był kierujący motorem – P. P. (1). Jego winna została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 17 lutego 2009 r. sygn. akt II K 241/08, którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 11 k.p.c. P. P. (1) spowodował wypadek, albowiem prowadził pojazd z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych.

Dokonując prawnej kwalifikacji przedmiotowego zdarzenia wskazał, że nie można nie pominąć zachowania zmarłego H. P., albowiem jego zachowanie w znacznym stopniu przyczyniło się do powstania krzywdy u powodów i dokonał analizy art. 362 k.c. Podkreślił, że H. P. znajdował się w stanie nietrzeźwości, badania krwi wykazały obecność 1,7 promila alkoholu etylowego. Tymczasem art. 45 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, że kierującemu pojazdem zabrania się przewożenia osoby w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, na rowerze lub motorowerze albo motocyklu, chyba że jest przewożona w bocznym wózku. W ocenie Sądu, jazda osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości na motorze w znacznym stopniu zwiększa ryzyko wypadku. Na motorze pasażer musi zachować równowagę i uważać by nie spaść z pojazdu, zwłaszcza na nierównościach, leśnej drodze, balansować ciałem na zakrętach. Nie ulega wątpliwości, że osoba w stanie nietrzeźwości nie jest w stanie wykonywać tych czynności efektywnie, ma bowiem opóźnioną reakcję. Ponadto kierujący motorem nie miał uprawnień do prowadzenia motorów. Poszkodowany, będąc jego ojcem, o tym fakcie z pewnością musiał wiedzieć. Brak uprawnień kierowcy świadczy przede wszystkim, że nie ma on urzędowego potwierdzenia posiadanych umiejętności do prowadzenia pojazdu. Powyższe winno skłaniać do odstąpienia od jazdy z taką osobą, gdyż nie wiadomo czy zna zasady ruchu drogowego i potrafi prowadzić pojazd mechaniczny. To właśnie brak uprawnień do kierowania motorem był przyczyną tego, że zmarły z synem wybrali leśną drogę, w ten sposób chcąc zniwelować możliwość natrafienia na ewentualną kontrolę drogową. Gdyby zmarły zachował się rozsądnie, zgodnie z zasadami wiedzy i współżycia społecznego, rozsądnie oceniając sytuację, nie wsiadłby na motor w stanie nietrzeźwości, a także nie jechałby z osobą nie posiadającą uprawnień do prowadzenia motoru. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął, że H. P. przyczynił się do powstania szkody powodów w 50 %. Skoro zaś roszczenie powodów jest ściśle związane z osobą zmarłego tym samym należy uwzględniać zachowanie najbliższego członka rodziny, który swoim zachowaniem w znacznej części przyczynia się do powstania krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego, śmierć H. P. spowodowała u powodów krzywdę, a więc szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem ich dobra osobistego, polegającą na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Powodowie w sposób nagły i tragiczny stracili męża i ojca, z którym wspólnie mieszkali (za wyjątkiem P. P. (1), który jednak często odwiedzał rodziców) i mieli z nim dobry kontakt. Przeżywali śmierć poszkodowanego, chociaż okres żałoby nie odbiegał od przeżyć przeciętnego człowieka w takiej sytuacji. Towarzyszyło im poczucie osamotnienia, pustki po śmierci H. P.. Sąd podkreślił, że uczucia te, ich intensywność, a tym samym poczucie krzywdy były szczególnie silne w przypadku S. P. (1), która wspólnie ze zmarłym tworzyła zgodne małżeństwo przez przeszło 29 lat. Po takim okresie czasu pożycia małżeńskiego utrata osoby, z którą planowało się spędzenie całego życia, zwłaszcza starości jest szczególnie dotkliwa i potęguje poczucie osamotnienia, pustki, obawy o przyszłość. Synowie znajdowali się natomiast na takim etapie życia, że zaczynali myśleć o usamodzielnieniu się, opuszczeniu domu rodzinnego i założeniu własnej rodziny. Jednak i po ich stronie wystąpiła krzywda w postaci cierpień psychicznych, lęku, osamotnienia, poczucia krzywdy, chociaż stopień ich intensywności i czas trwania były lżejsze, niż powódki S. P. (1).

Z powyższych względów sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla S. P. (1) będzie kwota 100.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów po 80.000 zł. Tak określone zadośćuczynienie uwzględniało stopień krzywdy, dając

wysoką szansę na jej kompensatę. Mając na uwadze stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania krzywdy po stronie powodów, Sąd zasądził 50% powyższych kwot, a więc na rzecz S. P. (1) 50.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów po 40.000 zł, a w pozostałej części powództwa oddalił.

Odsetki Sąd Okręgowy zasądził od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

O kosztach orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziły się wszystkie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok co do punktów V - w części, punktu VII - ponad zasądzone tam kwoty oraz punktów VI i IX - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnie i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 23 k.c, art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. poprzez przyjęcie stanowiska, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki S. P. (1) kwota 50.000 zł, a na rzecz powodów J. P., Ł. P. P. P. (1) kwota po 40.000 zł jest tą „odpowiednią", w sytuacji gdzie Sąd I instancji trafnie podkreśla, iż śmierć H. P. krzywda powodów w postaci szkody niemajątkowej wywołanej naruszeniem ich dóbr osobistych, polegająca na fizycznych dolegliwościach i cierpieniach psychicznych nie była mała i adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powódki S. P. (1) byłaby kwota co najmniej 70.000 zł a na rzecz pozostałych powodów J. P., Ł. P. i P. P. (1) kwota po 56.000 złotych

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 362 k.c. poprzez przyjęcie stanowiska, że swoim zachowaniem pokrzywdzony przyczynił się do zdarzenia w 50% podczas, gdy właściwa ocena wszystkich dowodów winna wskazywać na jego przyczynienie do zaistniałego zdarzenia maksymalnie w 30%

Z tego względu powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki S. P. (1) dodatkowo kwoty 20.000 zł, a na rzecz powodów J. P., Ł. P. i P. P. (1) dodatkowo kwotę po 16.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2014 r. do dnia zapłaty oraz orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c., w związku z art.24 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej a nie odpowiedniej w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powodów,

2) naruszenie prawa procesowego tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie.

Z tego względu pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i oddalenie powództwa ponad kwoty: wobec S. P. (1) ponad kwotę 30.000 zł, J. P., Ł. P. i P. P. (1) ponad kwoty po 20.000 zł oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron okazały się bezzasadne. Nie doszło bowiem do naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani też prawa materialnego zarzucanych w apelacjach stron.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i jego prawne wywody, przyjmując je za własne. Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia nie były na etapie postępowania apelacyjnego w

istocie przedmiotem sporu, jak również nie budziły one wątpliwości Sądu Apelacyjnego, gdyż znajdowały oparcie w prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym. W apelacji pozwanego został wprawdzie podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednakże skarżący upatrywał go w nieprawidłowej ocenie co do rozmiarów krzywdy oraz wysokości rekompensaty pieniężnej uważając, że została ona przyznana w kwocie rażąco wygórowanej. Jednocześnie w swojej argumentacji powoływał się na okoliczności przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia. Powyższe oznacza, iż zarzut ten sprowadza się do podważenia oceny Sądu I instancji - w jakim rozmiarze powodowie doznali krzywdy podlegającej rekompensacie na podstawie art. 448 k.c., i dotyczy nie tyle ustaleń faktycznych, co ich subsumcji do obowiązujących w dacie zdarzenia norm prawnych, a to nakazuje rozpoznać go w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Podnosił jedynie, zarzucając naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., że jego zdaniem Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach rażąco zawyżonych. Nie wziął bowiem w sposób wystarczający pod uwagę okoliczności, że od wypadku upłynęło 6 lat i proces żałoby już się zakończył. Powodowie nie zostali pozostawieni sami sobie a poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały im odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne. Ponadto reakcja powodów na śmierć ojca była typowa, adekwatna i nie przechodziła w stan psychopatologii. Po śmierci ojca ich funkcjonowanie nie zmieniło się, nie doznali długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Jedynie w przypadku S. P. (1) poczucie straty, osamotnienia czy obawy o przyszłość mogło mieć większy niż u synów wymiar.

Powodowie z kolei zarzucając naruszenie art. 23, 24 i 448 k.c. oraz art. 362 k.c. podnosili, że krzywda jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci H. P. stanowiła źródło traumatycznych przeżyć dla nich, a pamięć o zmarłym jest w domu rodzinnym ciągle żywa. H. P. zginął nagle i do tego zdarzenia nie mogli się przygotować. Ponadto, w ich ocenie, Sąd dowolnie ustalił stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia drogowego. Zarzucili, że przepisy o ruchu drogowym o zakazie przewożenia motocyklem osób nietrzeźwych, odnoszą się do kierującego a nie pasażera. Ponadto do wypadku doszło na prostym odcinku drogi z przewężeniami, sprawca wypadku był osobą pełnoletnią i nie można zakładać, że pokrzywdzony miał pełną wiedzę o tym, ze kierowca nie posiada uprawnień do kierowania motocyklem, zwłaszcza ze nie prowadził tego pojazdu po raz pierwszy. Stąd można mówić o przyczynieniu się poszkodowanego do zdarzenia w co najwyżej 30%.

Mając na uwadze zarzuty obu stron, Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do korekty wysokości zasądzonych świadczeń w kierunku postulowanym przez którąkolwiek z apelujących stron. Odnosząc się do podniesionych w tym zakresie zarzutów stwierdzić w pierwszej kolejności trzeba, iż weryfikacja przez sąd odwoławczy wysokości przyznanej przez sąd I instancji sumy zadośćuczynienia musi zostać dokonana z uwzględnienie tego, iż stosownie do art. 448 k.c. ustawodawca pozostawił rozstrzygnięcie w tym zakresie swobodnemu uznaniu sądu. Regulacja ta dla kierunku i zakresu kontroli instancyjnej w przedmiocie orzeczenia o roszczeniu z tytułu zadośćuczynienia rodzi tę konsekwencję, że brak jest podstaw do korekty tego orzeczenia, jeśli sąd I instancji uwzględnił wszystkie ujawnione okoliczności sprawy, rozważył ich wpływ na zakres doznanej przez powoda krzywdy, miał na uwadze kompensacyjną rolę świadczenia, baczył, by wysokość świadczenia była utrzymana w rozsądnych granicach, a w konsekwencji ustalone przez niego świadczenie nie jest ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 oraz z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy przy ustalaniu kwot zadośćuczynienia dla poszczególnych powodów nie uchybił przedstawionym wymogom. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd ten miał na względzie wszystkie okoliczności mające wpływ na zakres i rodzaj doznanej przez nich krzywdy, wpływ śmierci H. P. na ich życie, relacje z otoczeniem, zdolność radzenia sobie z problemami życia codziennego oraz aktualność zaradność życiową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty obu stron, iż zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia nie są adekwatne do tych okoliczności, stanowią wyłącznie subiektywną polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji. W istocie kwoty odpowiednio 50.000 zł na rzecz S. P. (1) oraz po 40.000 zł na rzecz J. P., Ł. P. i P. P. (1) – przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku - są adekwatne do doznanych przez nich cierpień. Sąd I instancji wziął pod uwagę z jednej strony okoliczność, że powodowie w sposób nagły i tragiczny stracili męża i ojca, a z drugiej - że okres żałoby po nim nie przebiegał w sposób atypowy. Podkreślić też należy, że powodowie ze zmarłym tworzyli

bardzo zgodną i kochającą się rodzinę, mogli zawsze liczyć na wsparcie ojca i męża. Po śmierci wymagali terapii psychologicznej a J. P. opuścił się w nauce i dopiero po roku zdał maturę. Sąd I instancji okoliczności te należycie wziął pod rozwagę i w przekonaniu Sądu Apelacyjnego każdej z nich nadał odpowiednie znaczenie. W istocie od zdarzenia upłynęło już sześć lat, jednak jak wynika z niezakwestionowanych przez pozwanego ustaleń Sądu Okręgowego, pamięć o zmarłym jest wciąż kultywowana. Fakt, iż trauma powodów jest obecnie mniejsza, nie podważa zasadności ich roszczeń, albowiem celem zadośćuczynienia jest kompensata doznanej krzywdy w całości, z uwzględnieniem stopnia jej natężenia w poszczególnych okresach od wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę do dnia orzekania. Nie sposób też zgodzić się z pozwanym, że zadośćuczynienie powinno ulec obniżeniu tylko dlatego, iż poprzez śmierć ojca i męża, nie zostały im odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne. Wszak zmarły był dla nich osobą najbliższą i więź ta uległa, wskutek śmierci, bezpowrotnemu zerwaniu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uwzględnienia apelacji powodów. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podzielił argumentację powodów, iż żądane przez nich kwoty zadośćuczynienia nie są wygórowane. Uznał jednak, że wskutek przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia kwoty te, w oparciu o art. 362 k.c., powinny być miarkowane o 50%. W tym kontekście zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. nie znajduje żadnego oparcia w wywodach tego Sądu i jest zupełnie bezpodstawny. Powodowie zdają się też nie kwestionować, iż poszkodowany do wypadku się przyczynił, skoro w ramach zarzutu naruszenia art. 362 k.c. podnoszą, że ich zdaniem można mówić o takim przyczynieniu się co najwyżej w 30%.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę i o tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (por. np. wyrok SN z 19.11.2009, IV CSK 241/09).

Wszystkie te kryteria, Sąd Okręgowy ustając fakt oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego uwzględnił, a zarzuty powodów zawarte w apelacji są w istocie jedynie nieuzasadnioną polemiką ze stanowiskiem tego Sądu. Sąd I instancji swoje stanowisko, dlaczego przyjął że poszkodowany w 50% przyczynił się do zdarzenia w sposób wszechstronny i przekonywujący uzasadnił i argumentacja ta nie narusza reguł art. 233 § § 1 k.p.c.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawca wypadku był synem poszkodowanego, a poszkodowany wsiadając jako pasażer na motor był pod wpływem alkoholu, gdyż miał 1,7 promila alkoholu we krwi i na taką jazdę zdecydował się z osobą nie posiadają uprawnień do kierowania pojazdem. Z niezakwestionowanych przez powodów ustaleń Sądu wynika też, że to właśnie z tych powodów poszkodowany wraz z synem zdecydowali się na jazdę leśną drogą, chcąc w ten sposób zniwelować możliwość natrafienia na ewentualną kontrolę drogową. Zatem twierdzenia apelujących, iż pokrzywdzony nie miał pełnej wiedzy, że wsiada na motor z osobą nie posiadającą uprawnień, nie znajdują żadnego oparcia w ustaleniach Sądu. Słusznie też zauważył ten Sąd, że brak uprawnień winien skłonić poszkodowanego do odstąpienia od jazdy i sugerował, że kierujący nie zna zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a gdyby poszkodowany był trzeźwy, to rozsądnie oceniłby sytuację i nie wsiadł na motor lub w czasie jazdy wpływał na kierującego, aby dostosował prędkość do warunków drogowych. Przypomnieć bowiem należy, że do wypadku doszło

dlatego, iż sprawca nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. Tym samym zarzut naruszenia art. 362 k.p.c. również uznać należy za bezpodstawny.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelacje obu stron jako bezzasadne, należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 r. poz. 461). Pełnomocnik powodów na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r. wniósł bowiem o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję z tego tytułu, pozwany natomiast nie złożył odpowiedzi na apelację powodów ani nie stawił się na rozprawę apelacyjną.

Danuta Jezierska Dariusz Rystał Agnieszka Bednarek - Moraś